

Sygn. akt II Ca 742/23

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

sędzia Agnieszka Śliwa (Przewodnicząca)

sędzia Anna Kulczewska-Garcia

sędzia Marcin Miczke

protokolant: p.o. stażysty Weronika Czyżniejewska

po rozpoznaniu 20 czerwca 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. L.

przeciwko K. M.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego we Wrześni

z 9 lutego 2023 r.

sygn. akt I C 463/22

oddala apelację,

zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1.800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Anna Kulczewska-Garcia Agnieszka Śliwa Marcin Miczke

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 30 września 2022 r. powód R. L. domagał się zasądzenia od pozwanego K. M. 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztami procesu.

W odpowiedzi na pozew K. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, według norm przepisanych.

**Wyrokiem z 9 lutego 2023 r. Sąd Rejonowy we Wrześni w sprawie I C 463/22:**

oddalił powództwo,

kosztami postępowania obciążył powoda i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz pozwanego 3.617 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

art. 233§1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie ustaleń z pominięciem m.in. oświadczenia doradcy podatkowego z 21 grudnia 2022 r., zeznań powoda, wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z 21 grudnia 2017 r. wydanego w sprawie o sygn. akt II Ca 940/17, z których to dowodów niewątpliwie wynikało, że samochód V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej, nie był rozliczany w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez D. Ś., lecz był wykorzystywany do celów prywatnych,

art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 236§1 k.p.c. i w zw. z art. 235<sup>2</sup> §2 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i nieprzeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez powoda w pozwie i w piśmie z 24 grudnia 2022 r., a także poprzez nieustosunkowanie się w żadnym zakresie do dowodów zawnioskowanych przez stronę powodową i niewydanie postanowienia o przeprowadzeniu dowodów bądź o ich pominięciu,

art. 233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie za niewiarygodne zeznań powoda, podczas gdy jego zeznania były jasne, spójne i logiczne oraz korespondowały z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie,

art. 231 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że samochód był wykorzystywany do usług związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przez powoda lub jego partnerkę, podczas gdy wniosku takiego nie można było wyprowadzić z innych ustalonych faktów,

art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia oświadczenie doradcy podatkowego z 21 grudnia 2022 r., gdyż był to dokument prywatny, podczas gdy strona pozwana nie wypowiedziała się co do powyższego wniosku dowodowego i w okolicznościach niniejszej sprawy fakty wpływające z oświadczenia należało uznać za przyznane,

art. 327<sup>1</sup>§1 pkt 1 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których dowodom zgłoszonym przez powoda Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mający istotny wpływ na wynik sprawy polegający na przyjęciu, że:

powód od 27 marca 2008 r. do jej zawieszenia 31 maja 2021 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) polegającą na imporcie i sprzedaży mebli,

serwisowany w 2010 r. samochód był wykorzystywany na potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej powoda lub jego partnerki,

zgłoszony zarzut przedawnienia jest skuteczny,

powód we własnym zakresie dostarczał meble,

brak ewidencjonowania samochodu dostawczego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nie wyklucza oceny, że służył on do jej prowadzenia,

na gruncie prawa prywatnego znaczenie ma rzeczywiste przeznaczenie i wykorzystywanie rzeczy, a nie jej zaszerogowanie w dokumentacji księgowej,

w sprawie o sygn. akt II Ca 940/17 nie przesądono kategorycznie o charakterze przedmiotowego pojazdu,

co w efekcie doprowadziło również do błędnej oceny materiału dowodowego, pominięcia zawnioskowanych przez powoda dowodów i w efekcie do naruszenia przepisów art. 233§1 k.p.c.;

naruszenie prawa materialnego, tj. art 118 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powoda dochodzone pozwem związane jest z prowadzeniem działalności gospodarczej, podczas gdy samochód będący przedmiotem sporu nie był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej, tylko do celów prywatnych.

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

**W odpowiedzi na apelację** pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 k.p.c. oraz 235<sup>2</sup>§1 pkt 2 k.p.c. oddalił wnioski dowodowe złożone w postępowaniu apelacyjnym, gdyż były spóźnione, a powód nie wykazał, aby potrzeba ich powołania powstała dopiero w postępowaniu apelacyjnym, skoro okoliczności, na które zostały zawnioskowane były sporne już w I instancji. Przede wszystkim jednak dowody te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a to wobec wskazanych w dalszych rozważaniach podstaw oddalenia apelacji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja powoda okazała się niezasadna.**

Na wstępie należy wskazać, że chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> k.p.c. Uchybienie przez sąd pierwszej instancji przepisowi art. 327<sup>1</sup> k.p.c. zachodzi tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Tylko bowiem w takim wypadku uchybienie art. 327<sup>1</sup> k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Powyższe nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie. Pomijając okoliczność, że stawiany przez powoda w apelacji zarzut naruszenia ww. przepisu jest lakoniczny, stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji przedstawił podstawę faktyczną i prawną orzeczenia, jak również podał powody, dla których części dowodów odmówił wiarygodności. Orzeczenie poddaje się przy tym kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, poza dotyczącymi zagadnienia związku roszczenia z działalnością gospodarczą właścicieli pojazdu, które ostatecznie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pozwem wywiedzionym w niniejszej sprawie powód R. L. domagał się zasądzenia od pozwanego K. M. 25.000 zł, które stanowiły równowartość kosztu naprawy silnika w samochodzie V. (...) (którego właścicielami są D. Ś. i R. L.) uszkodzonego w ocenie powoda przez pozwanego wskutek dokonanej przez pozwanego wymiany oleju i filtra w 2010 r., co w konsekwencji skutkowało zatarciem silnika tego pojazdu w maju 2014 r.

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut przedawnienia wskazując, że umowa łącząca powoda z pozwanym w 2010 r. stanowiła umowę o dzieło, a nadto została zawarta przez podmioty wykonujące działalność gospodarczą. Kwestie te były sporne w toku postępowania w I instancji. Sąd Rejonowy wydając zaskarżony wyrok uznał, że choć umowa łącząca strony wbrew twierdzeniom pozwanego stanowiła umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, to

jednak roszczenie powoda związane jest z prowadzoną działalnością gospodarczą i dlatego przedawniło się w terminie 3 lat od daty świadczenia usługi, tj. od 2010 r., a powód w tym terminie nie zdołał przerwać jego biegu.

W wywiezionej apelacji, choć zaakceptowano stanowisko Sadu Rejonowego co do charakteru umowy stron, to jednak podniesiono zarzuty co do oceny roszczenia jako pozostającego w związku z działalnością gospodarczą powoda. W odpowiedzi na apelację pozwany z kolei podtrzymał stanowisko, że umowa łącząca strony stanowiła umowę o dzieło, a nadto roszczenie powoda jest w związku z działalnością gospodarczą.

Z powyższego wynika, że również na etapie postępowania odwoławczego kluczowe było w pierwszej kolejności rozstrzygnięcie charakteru stosunku prawnego łączącego strony, z którego to powód wywodzi swoje roszczenie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że uznanie, że stosunek ten oparty jest na umowie o dzieło wpływa bezpośrednio na ocenę podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, i to bez względu na to, czy roszczenie związane jest z prowadzeniem działalności gospodarczej, czyniąc zatem zbędnym rozpoznanie podniesionych w tej mierze w apelacji zarzutów.

Zgodnie z art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. W myśl natomiast art. 734§1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Art. 750 k.c. wskazuje z kolei, że do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Z upływem lat dwóch przedawniają się zatem przy umowie o świadczenie usług jedynie roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju (to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom), jak i roszczenia z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone (art. 751 k.c.). Tym samym roszczenia o naprawie szkody wynikającej z nienależytego wykonania umowy o świadczenie usług, jako nieobjęte art. 751 k.c., przedawniają się zgodnie z ogólnymi terminami przedawnienia z art. 118 k.c.

Istotnym kryterium odróżniającym umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług z art. 750 k.c. jest to, że w przypadku pierwszej z nich dąży się do osiągnięcia konkretnego rezultatu, a zatem przyjmujący zamówienie nie może zwolnić się od odpowiedzialności kontraktowej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie dzieła tylko dlatego, że choć rezultatu nie osiągnął, to jednak dołożył należytej staranności w dążeniu do jego osiągnięcia. Natomiast w przypadku umowy o świadczenie usług, wykonanie zobowiązania może nastąpić mimo braku osiągnięcia zamierzonego skutku jeśli tylko wykonawca dołożył należytej staranności w celu jego uzyskania. Nadto w odniesieniu do umowy o dzieło możliwe jest zastosowanie testu na istnienie wad fizycznych, co nie ma miejsca w przypadku umowy o świadczenie usług (zob. K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 31, Warszawa 2023; M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2022; K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T II. Komentarz, Wyd. 10, Warszawa 2021).

Powyzsza konstatacja ma związek z kodeksowym pojęciem umowy o dzieło. I tak, zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem tej umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła. Kodeks cywilny nie definiuje, czym jest dzieło. Wyjaśnienie tego pojęcia stało się zatem rolą doktryny i orzecznictwa, przy czym wyklucza się tu proste odwołanie do jego znaczenia w języku potocznym i naukowym. Jak trafnie wskazuje się piśmiennictwie, pojęcie to należy konstruować na użytek kodeksu cywilnego odrębnie, uwzględniając całość uregulowań dotyczących umowy o dzieło oraz dostrzegając odrębności tych uregulowań od uregulowań dotyczących innych umów o świadczenie usług (zob. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania, 2015, za K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 31, Warszawa 2023)."

W związku z tym zgodnie przyjmuje się, że dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. to określony rezultat, wynik wysiłku przyjmującego zamówienie. Musi być samoistne w tym znaczeniu, że po jego zakończeniu jest niezależne od dalszego

działania wykonawcy dzieła. Można je odróżnić od innych rezultatów. Nie musi mieć jednak cechy niepowtarzalności czy oryginalności. Poddaje się natomiast ocenie na istnienie wad fizycznych (zob. m.in. K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 31, Warszawa 2023; M. Załucki (red), Kodeks cywilny. Komentarz, Wyd. 3, Warszawa 2023; M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2022; K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T II. Komentarz, Wyd. 10, Warszawa 2021).

Dzieło może mieć postać zarówno niematerialną (np. utwór), jak i materialną. Jak słusznie wskazano w Komentarzu do kodeksu cywilnego pod red. K. Osajdy i W. Borysiaka (zob. jw.), dzieło w tej ostatniej postaci (materialnej) może być określoną rzeczą wykonaną przez przyjmującego (np. mebel, odzież), lecz również polegać na wykonaniu pewnej czynności, która wywołuje dostrzegalną zmianę w świecie zewnętrznym polegającą na doprowadzeniu istniejących przedmiotów do określonego umówionego stanu. Rezultat materialny może polegać nie tylko na wytworzeniu nowych przedmiotów, ale także na doprowadzeniu istniejących przedmiotów do umówionego stanu (zob. też m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 27 stycznia 2015 r., [III AUa 386/14](#)).

W związku z tym za umowę o dzieło uznano w orzecznictwie umowy, których przedmiotem było m.in. usunięcie brudu z odzieży (wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 1986 r., III CRN 82/86), opróżnianie kontenerów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 30 września 2010 r., I ACa 572/10), naprawa sprzętu (wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2004 r., V CK 235/04), remont lokalu (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 8 października 2013 r. III UK 126/12, wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2010 r., I CSK 689/09).

W orzecznictwie, które Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela, wyrażono jednolity pogląd, że umowa o oddanie samochodu do naprawy ma charakter mieszany i należy do niej stosować w zakresie czynności naprawy przepisy umowy o dzieło (a nie umowy o świadczenie usług), a w zakresie przechowywania pojazdu w warsztacie umowy przechowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 21 stycznia 2022 r. I ACa 1730/21, gdzie przedmiotem była naprawa lakiernicza i wymiana oleju; wyrok Sądu Najwyższego z 5 lutego 2002 r. II CKN 894/99 – naprawa silnika; wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2004 r., V CK 235/04 – naprawa powypadkowa i przegląd techniczny; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 marca 2013 r. I ACa 1150/12 - remont elementów blacharskich i przygotowanie do lakierowania).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że Sąd I instancji nieprawidłowo ocenił charakter umowy łączącej strony uznając ją za umowę o świadczenie usług, a nie za umowę o dzieło. Nie ulega wątpliwości, że pozwany miał wykonać konkretne czynności – wymienić filtr oleju i olej, a powód wymagał od pozwanego konkretnego rezultatu, a nie wyłącznie starannego działania. Apelujący nie oczekiwał zatem, opierając się na zaufaniu do pozwanego, że będzie on wykonywał pracę z największą starannością, niezależnie od jej końcowego wyniku, ale tego, że wymieni filtr oleju i olej na nowy, a dzięki temu pojazd będzie sprawny, doprowadzony do należytego stanu. Ponadto tak oznaczony rezultat można poddać testowi na istnienie wad, co jest jedną z cech charakterystycznych umowy o dzieło.

Tym samym dla oceny poniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia należało zastosować art. 646 k.c. Dochodzone zatem pozwem roszczenie o naprawienie szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem zobowiązania, jako roszczenie wynikające z umowy o dzieło, przedawniło się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła. Skoro dzieło zostało oddane w czerwcu 2010 r. to niewątpliwie do czasu złożenia pozwu w niniejszej sprawie (30 września 2022 r.) termin przedawnienia roszczenia upłynął. Przy tym w czasie jego biegu nie miały miejsca zdarzenia powodujące jego zawieszenie lub przerwę (w szczególności bez znaczenia pozostaje powoływanie się przez powoda na złożenie 13 grudnia 2019 r., skoro miało to mieć miejsce po upływie ww. terminu przedawnienia).

Wyjaśnić trzeba, że art. 646 k.c. jest przepisem szczególnym wobec art. 120§1 k.c., określając samodzielnie zdarzenie, od którego rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło, w tym także do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 21 października 1994 r., III CZP 136/94). Początku biegu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło nie określają reguły przewidziane w art. 120 k.c. i dla jego ustalenia nie zachodzi potrzeba, ani możliwość zastosowanie art. 455 k.c. Bez

znaczenia pozostawało zatem, kiedy powód dowiedział się o zarzucanym nienależytym wykonaniu zobowiązania przez pozwanego, jak i o szkodzie, której naprawienia się domaga (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 23 marca 2012 r. I ACa 219/12).

Z uwagi na powyższe zbędne było odniesienie się do zarzutów apelacji, skupiających się w szczególności na zagadnieniu związku roszczenia powoda z działalnością gospodarczą, jako niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podsumowując, orzeczenie Sądu I instancji, mimo błędnej oceny prawnej stosunku prawnego łączącego strony, jest trafne. W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

Na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. i §2 pkt 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądzono od powoda na rzecz pozwanego 1.800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Anna Kulczewska-Garcia Agnieszka Śliwa Marcin Miczke